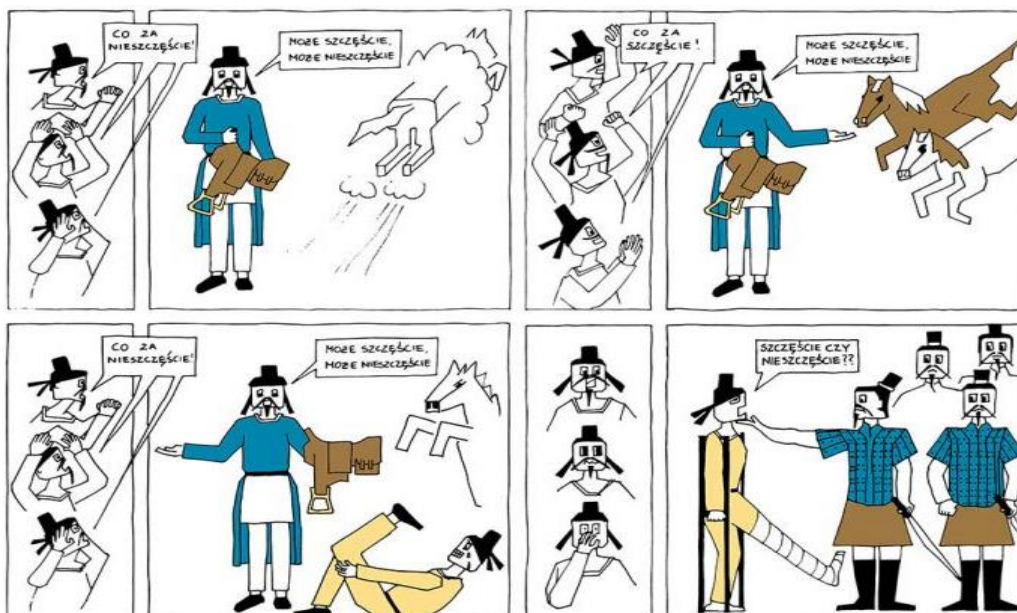


Odpowiedzi w warunkach niepewności

Pewnego razu Mindźy uciekł koń. „Co za nieszczęście!” - mówili sąsiedzi. „Może nieszczęście, a może szczęście” - odpowiedział. Po kilku dniach koń wrócił i przyprowadził ze sobą klacz. „Co za szczęście!” - krzyknęli sąsiedzi, na co Mindźa odpowiedział: „Może szczęście, a może nieszczęście”. Wkrótce jego syn Mejdźynjan próbował dosiąść klaczy, spadł i złamał nogę. „Co za nieszczęście!” - krzyknęli sąsiedzi. „Może nieszczęście, a może szczęście!” - znowu odrzekł Mindźa. Nad rankiem przybyli cesarscy żołnierze, aby powołać wszystkich młodzieńców do wojska (Cesarz bowiem planował kolejną wojnę). Szczęście czy nieszczęście?



Ograniczona perspektywa

Trudno jest ocenić wartość jakiegoś wydarzenia w życiu, gdy nasza perspektywa jest ograniczona, widzimy tylko fragment rzeczywistości, której reszta jest dla nas nieznana.

Artur Szutta